

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/193662,Ojcowie-Niepodleglosci-artykuly-o-Romanie-Dmowskim-Ignacym-Janie-Paderewskim-i-l.html>
06.05.2024, 17:46

Ojcowie Niepodległości - artykuły o Romanie Dmowskim, Ignacym Janie Paderewskim i Ignacym Daszyńskim

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości przypominamy sylwetki twórców suwerennej Polski

Krzysztof Kawalec

Wkład Romana Dmowskiego w odzyskanie niepodległości

Dmowski miał pełne prawo uważać Polskę Odrodzoną – państwo, którego kształt precyzyjnie określił i do którego stworzenia wytrwale dążył – za własne dzieło.

Roman Dmowski (1864-1939), mąż stanu, przywódca polityczny oraz sugestywny publicysta, w latach 1915-1919 zaś wytrwały i skuteczny dyplomata, pozostaje dzisiaj w cieniu swojego wielkiego rywala – Józefa Piłsudskiego. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka; opowieść o nich to zagadnienie odrębne – tu zacznijmy jeśli nie od najważniejszej, to pierwszej w ich łańcuchu. Dmowski przegrał z Piłsudskim walkę o władzę w odrodzonej Polsce. Zaważyła tu jego nieobecność w Ojczyźnie w kluczowych pierwszych miesiącach niepodległości, potem zaś – zbrojny zamach stanu Piłsudskiego (maj 1926 r.), w wyniku którego zwycięzca, oprócz nieograniczonej władzy, zyskał możliwość narzucenia własnej narracji o przeszłości, o odbudowie państwa i o położonych zasługach (...).

Opowieść o Romanie Dmowskim jest inna i chyba trudniejsza w percepcji. Mowa w niej o trudnościach, barierach i paraliżujących przeszkodach, braku szans osiągnięcia postępu frontalnym atakiem, cierpliwości, wytrwałości, a także gotowości posłużenia się każdym środkiem, nawet budzącym wątpliwości moralne, jeśli mógł on okazać się skuteczny. Odrzucając drogę powstańczą, kierowana przez Dmowskiego Liga Narodowa początkowo interesowała się perspektywą działań terrorystycznych na wzór irlandzki, potem zaś, w początkach XX stulecia, dostrzegając komplikującą się sytuację międzynarodową i licząc na wybuch wojny między zaborcami, ogłosiła, że w obliczu wojny miejsce Polski jest po stronie Rosji... Już po wojnie, w niepodległym państwie, zapytany o przyczyny zwłoki w ogłoszeniu hasła niepodległości, Dmowski powiedział po prostu, że kiedy osiągnął dojrzałość, zrozumiał, że w dążeniu do celu nie zawsze pomaga głośne jego zawczasu deklarowanie.

[Czytaj całość na portalu **przystanekhistoria.pl**](https://www.przystanekhistoria.pl)

Tadeusz Krawczak, Mariusz Olczak

Mistrz tonów i gorący patriota polski

Choć większą część swego życia spędził z dala od stron, to sprawie polskiej służył do końca swoich dni. Dwa lata przed śmiercią sędziwy i schorowany Paderewski przewodniczył tworzonej od grudnia 1939 r. Radzie Narodowej i pełnił funkcję ambasadora sprawy polskiej na kontynencie amerykańskim.

W 1908 r. Paderewski podjął próbę spełnienia swego dzieciennego marzenia – upamiętnienia polsko-litewskiego zwycięstwa nad Krzyżakami 1410 r. Odnalazł w Paryżu zdolnego, młodego rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego (1877-1919), któremu przedstawił swój zamysł. Po obejrzeniu wstępnych projektów, które go zachwyciły, zlecił artyście prace nad realizacją dzieła. Aby się to mogło dopełnić, wywiózł chorego na gruźlicę gardła Wiwulskiego do Lozanny i tam oddał go w ręce lekarzy, którzy przeprowadzili operację. W styczniu 1910 r. pomnik Grunwaldzki był już ukończony i odlany. Krakowskie obchody pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem stały się ogromną manifestacją, która zgromadziła kilkaset tysięcy Polaków z rozdartych ziem byłej Rzeczypospolitej, a Paderewskiemu przyniosła dużą popularność i otworzyła drogę do działalności politycznej.

[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Tomasz Panfil

Lubelski premier

Przez kilka listopadowych dni na ulicach i placach Lublina tworzyła się wolna Polska. Był to czas pełen napięć i groźby wybuchu walk, gdyż w mieście stacjonowały wojska austriackie, oddziały ukraińskie i Polska Siła Zbrojna (Polnische Wehrmacht) – jednostka wierna Radzie Regencyjnej. Ujawniały się też grupy żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, organizowała się milicja robotnicza i milicja licznej w Lublinie ludności żydowskiej.

Napięcie osiągnęło szczyt, gdy idące od strony dworca kolejowego oddziały Polskiej Siły Zbrojnej stanęły naprzeciw żołnierzom POW na linii rzeczki Bystrzycy. Ostatecznie, 7 listopada wieczorem praktycznie wszyscy Polacy pozostający pod bronią złożyli przysięgę Tymczasowemu Rządowi Ludowemu Republiki Polskiej(...).

We wspomnieniach Daszyńskiego te dni to przede wszystkim ciężka praca, radość, ale nad wszystkim dominuje chaos, choć może słuszniej byłoby nazwać go wielką improwizacją. W znacznej bowiem części powstanie pierwszego rządu niepodległej Polski było wynikiem wydarzeń jak z komedii *qui pro quo*, chociaż oczywiście przeważały determinacja i wola przyczynienia się do wielkiego dzieła odbudowy Polski.

[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)